

Duński premier za uznaniem granicy na Odrze i Nysie

Jak donosi duńska agencja Ritzau, przemawiając w czwartek w toku debaty w parlamencie, premier rządu duńskiego Hilmar Baunsgaard oświadczył, że granica na Odrze i Nysie powinna być uznana jako podstawa do rokowań w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. Sprawa uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej powinna być też w związku z tym rozważana.

Premier Baunsgaard dodał, że rząd duński uważa za wskazane, by odbyła się konferencja międzynarodowa w sprawie bezpieczeństwa Europy, za nim powzięta będzie decyzja czy po 1969 roku Dania pozostanie członkiem NATO czy też wystąpi z paktu północnoatlantyckiego.

Inwalidzi wojenni w walce i pracy

Wystawa w Poznaniu

Wczoraj w Pałacu Kultury w Poznaniu została uroczystie otwarta wystawa obrazująca działalność i osiągnięcia Związku Inwalidów Wojennych PRL. Ekspozycja nawiązuje do uczestnictwa w walce żołnierzy polskich na wszystkich frontach II wojny światowej, do walk powstańców i rewolucjonistów, którzy złożyli w ofierze ojczyźnie swoje zdrowie. Ciekawie pomyślała na wystawie ukazuje również działalność Związku Inwalidów Wojennych.

Otwarcia wystawy dokonał sekretarz KW PZPR Czesław Kończal. O celach i znaczeniu ekspozycji mówił prezes Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych PRL gen. bryg. Aleksander Kokoszyn oraz prezes Zarządu Województwa ZIW Witold Sokolnicki. (1)

Artyleria pod wodzą Husajna odpowiada na prowokację Izraela

Jak donosi z Ammanu Agencja Reutersa, król Husajn sam dowodził wojskami jordańskimi, które w czwartek odpowiedziały ogniem przez Jordan na nową zbrojną prowokację izraelską. Według jordańskiego rzecznika wojskowego, wskutek bombardowania przez Izrael jordańskich pozycji wojskowych, wiosek i obozów uchodźczych zginęło 8 osób, w tym 1 żołnierz oraz 7 cywilnych, m. in. 1 kobieta i dwoje dzieci.

W korespondencji z Gazy, amerykańska agencja prasowa UPI opisuje panującą tam fatalną sytuację. Cała ta strefa jest przeładowana, stanowi ona — jak powiada korespondent — „slumsy arabskie”. Ogromna część arabskiej ludności mieszka wciąż w prowizorycznych barakach.

Izraelski minister obrony, Dajan, oświadczył, że jest to w gruncie rzeczy tak gdyb „wielki obóz koncentracyjny”. Ponieważ mieszkańcy strefy Gazy burzą się wciąż przeciwko okupantom, władze izraelskie obawiają się stale nowych incydentów. Co pewien czas wprowadzana jest tam godzina policyjna.

Wieksość miejscowej ludności żyje w nędzy i nawet cierpi głód. Co pewien czas odbywają się obawy w poszukiwaniu broni i dochodzi do aresztowań. (PAP)

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych

Ludowa Republika Południowego Jemenu i Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne i dokonać wymiany ambasadorów. Jest to wynikiem zakończonej właśnie wizyty w Południowym Jemenie zastępcy przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D. Kang Riong Uk.

W USA kurczą się zapasy złota

W ciągu ubiegłego tygodnia zapasy złota Stanów Zjednoczonych zmniejszyły się o dalsze 100 mln. dolarów osłabiając poziom najniższy od ponad 30 lat. (PAP)

Główny serwis informacyjny, opracował Janusz Marciszewski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 10 11 1968 Nr 35 (7461)

40 uczonych szwedzkich pracuje dla Pentagonu

Socjaldemokratyczny dziennik „Aftenbladet” pisze, że około 40 szwedzkich uczonych z dziedziny fizyki, medycyny, chemii i biologii prowadzi badania na zamówienie Departamentu Obrony USA.

Powołując się na oficjalne protokoły obrad Senatu amerykańskiego „Aftenbladet” stwierdza, że w 1967 r. szwedzcy naukowcy otrzymali z USA ogółem ponad 3,5 miliona koron za różne prace.

Wiadomość o usługach świadczonych przez uczonych szwedzkich amerykańskiej machinie wojennej wywołała w Szwecji duże wrażenie. W środowisku uniwersyteckim w Uppsali zwrócono uwagę, że wykonywanie zleceń dla Pentagonu może podważyć zasady szwedzkiej polityki neutralności. (PAP)

Szkolenie wewnątrzszkolowe istotnym składnikiem oświaty i wychowania

IV Plenum CRZZ, które ostatnio omawiało problemy dalszego rozwoju szkolenia wewnątrzszkolowego, podjęło w tej sprawie uchwałę stwierdzającą m. in.:

IV Plenum CRZZ — uznaje m. in. szkolenie wewnątrzszkolowe za istotną część składową naszego systemu oświaty i wychowania. Zasadniczym celem tego szkolenia jest kształtowanie pracownika o szerokiej horyzontach myślowych, przystosowanego pod względem kwalifikacji zawodowych i ogólnych do rosnących wymagań nowoczesnej techniki, kultury pracy oraz socjalistycznych zasad współżycia społecznego.

Rozwijając szkolenie wewnątrzszkolowe należy zapewnić nowo zatrudnionym a niewykwalifikowanym robotnikom przyuczenie do wykonywania określonej pracy, traktując to jako wstępny etap dalszego dokształcania oraz umożliwić zdobycie pełnych kwalifikacji pracownikom posiadającym już doświadczenie i praktykę w zawodzie m. in. przez uzyskiwanie tytułu robotnika wykwalifikowanego i mistrza.

Uchwała zwraca też uwagę na potrzebę zapewnienia warunków doskonałości mistrzostwa zawodowego oraz opowiadania nowych umiejętności i metod pracy. Niezbędne jest także umożliwianie pracownikom zdobywania drugiego zawodu, zależnie od potrzeb zakładu oraz aktualizowania wiedzy w związku z wprowadzaniem nowych asortymentów produkcji i nowych urządzeń. Robotnikom, zwłaszcza działaczom samorządu robotniczego należy ułatwić opanowywanie niezbędnej wiedzy o ekonomice, nowoczesnej organizacji

Telefony DONOSZA

● W piwnicy Muzeum Wojska Polskiego na Starym Rynku z nie wiadomych dotąd przyczyn wybuchł pożar. Zniszczeniu uległo m. in. kilka sztandarów.

● Na ul. Traugutta 10-letni T. J. został popchnięty przez kolegów i upadł łamiąc obojczyk.

● W czasie prania 26-letnia W. G. z ul. Boczkowskiej rozlała na siebie wrzącą wodę, doznając oparzeń I i II-go stopnia twarzy, oczu i karku. (t)

Polskie eksperymenty z telewizją kolorową

Próby odbioru barwnego programu z Grenoble

Telewizja francuska nadająca program z Olimpiady zimowej w Grenoble — przesyła niektóre transmisje w barwach naturalnych.

Jak poinformował PAP wiceminister łączności — inż. Konrad Kozłowski, który jednocześnie jako wiceprezes Komitetu ds. Radia i Telewizji koordynuje w resorcie całokształt badań nad TV barwną — nasi specjaliści korzystając z tej okazji zaczęli, w ramach prowadzonych prac badawczych — eksperymentalnie odbierać ten program, przesyłany do Polski liniami radiowymi i kablowymi.

Prób odbioru tego programu z Grenoble — mówi wicemin. Kozłowski — dokonujemy za pomocą kilku odbiorników kontrolnych

umieszczonych w różnych punktach miasta. Należy jednak podkreślić, że prace nad telewizją kolorową u nas, będą przez wiele jeszcze lat miały charakter doświadczeń technicznych. Przeprowadzane obecnie eksperymenty pozwalają na sprawdzenie stanu technicznego aparatury linii radiowej i nadajników TV oraz stopnia ich przystosowania do emisji TV kolorowej. Przeprowadzane pierwsze próby wykazują, że jakość emisji programów kolorowej TV, jest niezadowalająca, a jej poprawienie wymaga podjęcia całego szeregu przedsięwzięć technicznych — zarówno na terytorium naszego kraju, jak i u naszych sąsiadów. Zresztą podobne próby — z transmisjami barwnymi TV z Grenoble — prowadzone są w CSRS i NRD. Dwie warszawskie placówki naukowo-badawcze: Instytut Tele — i Radiotechniczny oraz Instytut Łączności prowadzą od lat doświadczenia związane z adaptacją w naszych warunkach francuskiego systemu barwnego TV „Secam”.

Warto podkreślić — mówi wicemin. Kozłowski — że to przystosowywanie naszej nadawczej i telekomunikacyjnej bazy telewizyjnej do wymagań TV kolorowej — wpływa równocześnie na poprawienie jakości odbioru programu czarno-białego.

Instytut Łączności w Miedzeszynie zajmuje się zagadnieniami systemowymi, a co za tym idzie b. skomplikowaną sprawą — stroną nadawczą. Jak informuje prof. Lesław Kędziński — w ośrodku tym powstał niewielki nadajnik eksperymentalny o dużej jakości, do nadawania programów w kolorach dla wyjaśnienia: w zasadzie każdy nadajnik telewizyjny czarno-biały może emitować program barwny, pod warunkiem, że jest to urządzenie o specjalnie wysokiej jakości.

Przy nadawaniu programu TV barwnego, niezbędne jest jednakże użycie specjalnych kamer i dodatkowych urządzeń tzw. kodujących. Dlatego też w Instytucie Łączności prowadzi się szereg studiów z tego zakresu, opracowuje metody pomiarowe, ekspertyzy obrazu oraz adaptację sieci radiowych i transmisyjnych. Dotychczasowe próby odbioru między innymi programów barwnych prowadzone były pod kątem wybierania właściwego systemu. By

Dla dobra klienta

Zebranie założycielskie Wielkopolskiej Spółdzielni Spożywców

Zapoczątkowana w 1965 r. przez Krajowy Zjazd „Społem” rekonstrukcja spółdzielczości spożywców objęła obecnie 6 ostatnich okręgów w kraju. Celem tej nowej organizacji jest skoncentrowanie zakupów i działalności inwestycyjnej, prowadzonych dotychczas według starych zasad, osobno przez każdą spółdzielnię w powiatach. Częstokroć było to powodem rozpraszania wysiłków organizatorskich i inwestycyjnych.

Wczoraj w Poznaniu odbyło się właśnie zebranie założycielskie organizowanej na nowych zasadach Wielkopolskiej Spółdzielni Spożywców. W jej skład wejdą — już jako oddziały — wszystkie (35) spółdzielnie PSS naszego województwa.

Zebrani założyciele, prezesi dotychczasowych spółdzielni, aktywni PSS i pracownicy „Społem” podjęli odpowiednią uchwałę powołującą do życia WSS, uchwalili statut spółdzielni i podpisali dokument założycielski.

Z kolei przystąpiono do wyborów nowych władz. Na czele 43-osobowej Rady Spółdzielni stanął przewodniczący — Z. Hyży, wiceprzewodniczącym został K. Drzewiecki, a sekretarzem — dr M. Kapczyńska. Radą wybrała następną 41-osobową Radę. Prezesem Zarządu obrano dr A. Stachowiaka, dotychczasowego dyrektora Okręgu „Społem” w Poznaniu, wiceprezesami — J. Krawczyka i Z. Śliwińskiego.

Nowa WSS rozpocznie pełną działalność, kiedy walne

Zmarła prawniczka mickiewiczowskiej Maryli

W Londynie zmarła w dniu 8 lutego w wieku 78 lat Janina z Putt kamerów Żółtowska, prawniczka mickiewiczowskiej Maryli. Opubiła kawałek przed kilkoma laty interesującą wspomnienia z młodości. (PAP)

ly to eksperymenty na trasie Paryż — Warszawa — Moskwa —. Właśnie obecne eksperymenty odbioru obrazów kolorowych z Grenoble mają m. in. wskazać na szym specjalistom czy jest to możliwe, przy użyciu obecnie stosowanych w Polsce linii radiowych.

Natomiast w Instytucie Tele — i Radiotechnicznym opracowuje się drugą stronę zagadnienia: odbieranie barwnego programu TV, a więc konstruowanie i wypróbowywanie monitorów kontrolno-pomiarowych, a także modelu własnego odbiornika do kolorowej TV. Mgr inż. Jerzy Chabłowski z tego instytutu, który kieruje tymi pracami — poinformował, że ten „praprototyp” polskiego „kolorowego” telewizora budowany jest wspólnie z grupą inżynierów warszawskich Zakładów Telewizyjnych.

Najpoważniejszą przeszkodą w szybkim opanowaniu TV kolorowej jest wyjątkowo kosztowna aparatura nadawczo-odbiorcza i skomplikowany cykl tworzenia takiego programu telewizyjnego. Celem dobrego aparatu telewizyjnego do odbioru barwnych obrazów, na wet w krajach, które mają doskonałe opanowaną produkcję urządzeń elektronicznych, jest jeszcze obecnie parokrotnie wyższa od odbiornika czarno-białego. (PAP)

12 bm. w Poznaniu

Krajowa narada odzieżowa

12 bm. odbędzie się w Poznaniu ogólnokrajowa narada poświęcona bezpieczeństwu i higienie pracy w przemyśle odzieżowym.

Naradę organizuje Zarząd Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Włókienników Polskich NOT, który szczególnie żywo interesuje się problemami licznych w Wielkopolsce fabryk odzieżowych.

Będzie to więc pierwsza tego typu krajowa narada w tej branży, mająca na celu omówienie wpływu bhp na wydajność pracy i samopoczucie załóg. Organizatorzy narady przygotowali na nią referaty najlepszych specjalistów (pch)

W Monachium

Antyamerykańska demonstracja studentów

Około tysiąca studentów monachijskich demonstrowało w czwartek przez kilka godzin przed „Domem Amerykańskim” w Monachium przeciwko zbrodniom USA w Wietnamie. Policjanci z psami przemocą rozpędzili demonstrantów i aresztowali około 50 osób. Na transparentach i w skandowaniu hasłach studenci żądali „Wietnam dla Wietnamczyków”, „Amerykanie precz z Wietnamu” i „koniec z ludobójstwem”.

Ze szczególną brutalnością policjanci i funkcjonariusze amerykańscy wystąpili przeciwko 150 studentom, którzy z okazji otwarcia wystawy grafiki w „Domu Amerykańskim” domagali się przeprowadzenia dyskusji na temat zbrodni agresorów amerykańskich w Wietnamie. (PAP)

Wizyta biskupa Rubina w Polsce

Biskup Władysław Rubin, opiekun duchowy wychodźstwa polskiego, przebywał przez 10 dni w Polsce i przeprowadził rozmowy z ordynariuszami szeregu diecezji, zwłaszcza tych, które położone są na ziemiach zachodnich, a także odwiedził swoją miejscowość rodzinną w woj. opolskim.

Biskup Rubin, który obok funkcji opiekuna duchowego wychodźstwa polskiego jest także stałym sekretarzem generalnym Synodu Biskupów, przyjeżdżał do Polski przed swoją podróżą do Polski przed papieża Pawła VI na dwugodzinnej audiencji.

W śróde biskup Rubin odwiedził do Rzymu a przed wyjazdem spotkał się z sekretarzem generalnym Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, bos. Januszem Makowskim, który wręczył mu pismo, wyrażające troskę Stowarzyszenia o dalszy los polskich parafii katolickich w Stanach Zjednoczonych. Jak wiadomo, wielu spośród tych parafii zagrożona likwidacją. (Za „Życiem Warszawy”)

Partyzanci walczą nadal w Sajgonie

Dokończenie ze str. 1

głęboko oburzonej okropnościami, jakich dopuszczają się świadomie amerykańscy ludobójcy.

Fakty te coraz wyraźniej stwierdzają nawet burżuazyjne gazety brytyjskie, które za razem zwracają uwagę na kompletne fiasko amerykańskiej strategii i ocen sytuacji w Wietnamie oraz podkreślają niemożność osiągnięcia zwycięstwa militarnego. Dzienniki brytyjskie ostrzegają, że morderstwo ludności cywilnej zmusi nawet zwolenników reżimu saigonskiego do przeloczenia się do partyzantów.

Ważnym korespondentem agencji zachodnich donoszą, że prezydent Johnson odwołał zale-

cenie dotyczące pewnych ograniczeń nalotów na DRV, zwłaszcza w okolicach Hanoi i Hajfongu. O zmniejszeniu nasilenia bombardowań wspominał sekretarz stanu Rusk w wywiadzie telewizyjnym w dniu 4 bm. Koła oficjalne uchylały się od wszelkich wypowiedzi w tej sprawie.

Te same koła twierdzą, że stanowisko Hanoi w kwestii ewentualnego rozpoczęcia rozmów pokojowych jest nie do przyjęcia dla Stanów Zjednoczonych jako niezgodne z „formułą San Antonio”. Odpowiedzią na to, że w tym kierunku przedstawił oświadczenie AFP w Hanoi minister spraw zagranicznych DRV, Nguyen Duy Trinh.

Agencje zachodnie, komentując przemówienie senatora Roberta Kennedy'ego wygłoszone w czwartek w Chicago, podkreślają wyliczone przez niego „złudzenia”, na których opiera się johnsonowska polityka w Wietnamie. Za złudze-

nia takie Kennedy uważa przekonanie:

● że Stany Zjednoczone mogą zwyciężyć w wojnie, z którą nie mogą poradzić sobie sami Wietnamczycy;

● że kontynuowanie wysiłku wojennego w celu odniesienia zwycięstwa leży w interesie Amerykanów, lub Wietnamczyków południowych;

● że należy podporządkowywać interes narodowy USA egoistycznym celom reżimu saigonskiego, który bez pomocy Stanów Zjednoczonych nie utrzymał się u władzy nawet przez jeden dzień;

● że wojna wietnamska wpłynie na przebieg przyszłych wydarzeń w Azji.

*) Komentarz „The Sun” stawia znak równości między zniszczeniem hiszpańskiego miasta Guernica — przez frankistów, polskiej stolicy Warszawy — przez hitlerowskich zbirów i teraz wietnamskiej miejscowości Ben Tre — przez amerykańskich interwentów.

Kadrowe wahadło

Od pierwszych lat forsonego uprzemysławiania kraju, naszą gospodarkę nęka plaga nadmiernej płynności załóg. Wprawdzie z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w latach 1955—1966 wskaźnik zwolnień (na każdych stu zatrudnionych robotników przemysłowych) obniżył się z 39,9 do 25,2 a przyjęć z 45,5 do 28,3 procent, to jednak w liczbach absolutnych (na skutek budowy nowych fabryk i wzrostu zatrudnienia) tego spadku tak wyraźnie nie widać. Liczba zwolnień z pracy wciąż oscyluje wokół 700 000, a przyjęć — wokół 800 000 osób rocznie. Oznacza to, że co roku wymienia się więcej niż czwartą część załóg. Są to liczby niepokojące.

Co dziwniejsze, w ostatnich 2 latach, wskaźniki fluktuacji zamiast spadać, wykazują tendencję do stabilizacji, a nawet do ponownego wzrostu. W wielu przedsiębiorstwach także. Np. w Fabryce Maszyn Żniwnych, w „Pomocie” i w „Stomilu”, po okresie fluktuacji malejącej dostrzegamy oznaki jej stabilizacji. W Fabryce Łożysk Tocznych — fluktuacja kadr rośnie. W Poznańskiej Fabryce Mebli — uległa ostatnio podwojeniu. Tymczasem płynność robot-

niczych załóg jest zjawiskiem niezwykle kosztownym. Dezorganizuje bowiem rytmiczną pracę fabryki, rozbija zgrane zespoły robocze, obniża ich wydajność i zarobki, umniejsza ogólną efektywność gospodarowania. Nowy robotnik potrzebuje od 2 do 6 dni na załatwienie formalności przyjęcia (pomnożcie te dni przez 700 000), przez wiele tygodni pracuje mniej wydajnie niż inni, wymaga ciągłego nadzoru, zużywa więcej materiałów i częściej „knoci” produkcję. Fachowcy szacują, że średni koszt wpracowania nowego robotnika np. w przemyśle maszynowym wynosi około 6200 zł.

Wszyscy są więc zgodni co do tego, że fluktuacji trzeba zapobiegać. Lecz w jaki sposób? Oto pytanie, na które szuka odpowiedzi wiele kierownictw kolektywów poznańskich fabryk. Niedawno przysłuchiwałem się dyskusji na ten temat, prowadzonej na zebraniu zakładowego komitetu partyjnego w „Stomilu”.

W „Stomilu” zawsze notowa no dużą fluktuację kadr. Jednak od 3 lat obserwuje się tendencję do stabilizacji załóg. Czynniki sprzyjające utrwaleniu się tego zjawiska są: zamrożenie poziomu zatrudnie-

nia, techniczne odmładzanie fabryki, wyższe niż w sąsiednich zakładach płace oraz duży nacisk na poprawianie stosunków międzyludzkich, czego do wodom jest choćby zaangażowanie zakładowego psychologa.

Niemniej jednak poprawa na stopie zbyt powoli, jak na potrzeby „Stomila” i trochę... zygakami. Jeśli bowiem w roku 1965 zarejestrowano 672 zwolnienia robotników, a rok później już tylko 477, to w roku ubiegłym liczba zwolnień znowu skoczyła do 530. Stanowi to około 16 procent załogi.

Kto i dlaczego ze „Stomila” odchodzi? Jaka jest idealna, czy też — nazwijmy ją tak — przyzwolna, norma ruchu personalnego do którego trzeba dążyć?

Wzięta pod lupę fluktuacja ubiegłego roku wykazała, że wśród owych 530 zwolnionych robotników kryją się pozycje wątpliwe. Trudno przecieżyć mieć do kogoś pretensję za to, że ... umarł (11 osób), że przeszedł na zasłużoną rentę (24 osoby), poważnie zachorował (29 osób) lub za to, że powołano go do wojska (76 osób). Nie można też zaliczyć pozycji „redukcji” (23 osoby). Jeśli więc te i im podobne pozycje odejmiemy, to 530 zwolnień skurczy się do 357. Faktyczna fluktuacja objęła więc w ubr. nie 16 lecz tylko około 11 procent załogi.

W porównaniu ze średnimi krajowymi nie jest to wcale wskaźnik zły. Lecz na pewno jeszcze nie idealny. Wśród pozostałych 357 zwolnień są bowiem pozycje najciekawsze: 233 robotników, którzy odeszli ze „Stomila” na własną prośbę, 69 zwolnionych dyscyplinarnie i 65 bez określenia przyczyny odejścia.

Jednakże stomilowski dział kadr i szkolenia nie pokusił się o zestawienie tej grupy osób (357) według wieku, płci, stanu cywilnego, zawodu, stażu i miejsca pracy (działu) oraz powodów odejścia. Niewątpliwie duży wysiłek włożony w sporządzenie „analizy ogólnej” stracił w ten sposób nieco na wartości. Wierząc owa „analizę” i przysłuchując się dyskusji, wciąż nie miałem pewności, czy szczególnie duża płynność robotników w 5 (na 19) działach „Stomila” jest wynikiem zwykłego zbiegu okoliczności, czy też uciążliwych warunków pracy.

Z dyskusji wynikało, że głównymi przyczynami odchodzenia robotników ze Stomila „na własną prośbę” mogą być: konflikty międzyludzkie, szczególnie z dozorem, zawieszanie nadziei na szybkie uzyskanie wysokich zarobków, trudne warunki pracy w niektórych działach oraz uciążliwe dojazdy. Czy nie warto więc przeskakać do przodu w zakresie pedagogiki społecznej? (dotychczas dobierano mistrzów przede wszystkim pod kątem widzenia fachowości); przy werbunku nowych robotników unikać obiecywania „Złotych gór” oraz szybko doskonalić warunki pracy w fabryce.

W bieżącej 5-lacie „Stomil” otrzymał 270 mln zł na moder-

nizację. W interesie całej załogi leży aby te okazała suma wydano w pełni i racjonalnie. Żeby do 1970 roku wszędzie były jadalnie, szatnie, umywalnie, natryski i inne udogodnienia.

Niektórzy robotnicy żalą się na zakładową służbę zdrowia. Warto na nią wpłynąć, żeby stała się bardziej przystępna (co nie znaczy — pobłażliwa dla symulantów). To samo dotyczy brigadzystów, mistrzów, kierowników wydziałów itd. W przypadkach jednostek wybitnie „konfliktowych” — należałoby rozważyć, czy powinny one kierować ludźmi.

Możliwości usprawnienia dojazdów do „Stomila” szerzej nie rozstrząsano. A szkoda. Nie wystarczy przecież wskazywać palcem na MPK. Wydaje się, że „Stomil” ma możliwości wpływu (np. przez interwencje resortu i par tycypację w kosztach) na przyspieszenie budowy mostu na trasie Hetmańskiej. Jeśli ten most stanie, „Stomil” zbliży się do miasta. Nie porusza no także możliwości rozwiązywania wielu spraw, ułatwiających ludziom życie i hamujących fluktuację razem z wszystkimi zakładami Starołeki. A wydaje się, iż możliwości takie istnieją.

„Stomil” ma wszelkie warunki, by stać się zakładem, przy ciągającym i wiążącym z sobą ludzi trwale. W odróżnieniu od innych fabryk, w których robotnik wyuczywszy się kilku ruchów, powtarza je nieskończoną ilość razy, praca w „Stomilu” jest urozmaicona, ciekawa, mogąca dać wiele satysfakcji. Trzeba ją tylko wesprzeć dobrym klimatem i postępem technicznym. A to już leży w kompetencjach kierownictwa i aktywu.

PIOTR CHOJNACKI

notki-plotki

Z wasami i — bez...

Dawno temu humor i fantazja były domeną warszawiaków. Oto składają pełen powagi Śląsk dostarcza ostatnio — nie tylko za pośrednictwem telewizji — dowodów na to, że mieszkańcy Katowic i innych miast tego województwa lubią się pośmiać i zabawić.

Świeżym tego potwierdzeniem może być anons, powtórzony parokrotnie na łamach katowickiego „Dziennika Zachodniego”, oznajmiający, iż w kawiarni „Europa” odbędzie się — cytuję — „Wielki Bal Wąsatych”. Dyrekcja katowickich zakładów gastronomicznych, zapowiadając na imprezie liczne atrakcje, zarazem dodaje, zapewne w trosce o frekwencję: „...rezerwacja miejsc i zakup wózków u kierownika zakładu”.

Niech tam sobie kto chce co chce mówi — w Poznaniu próżno nie tylko wsać czekać na swoje bale; nie było też zabaw dla ty sych, dla okularników, czy piegowatych... (pż)

echa naszych publikacji

Rozbudowa Rydzyny nie zagraża zabytkom

W numerze 19 „Głosu” z 24. I. 1968 r. opublikowano list p. Franciszka Jaśkowiaka pt. „W obronie Rydzyny”. Jego autor wyrażał protest przeciwko rzekomemu zagrożeniu zachowania w tym miasteczku pomników kultury narodowej przez budownictwo przemysłowe i mieszkalne. Zawarte w liście sformułowania wywoływały niepokój ludzi, związanych z ochroną zabytków oraz zainteresowanych w gospodarczym rozwoju tej miejscowości. Wyrazem tego są nadesłane do redakcji listy, których fragmenty zamieszczamy poniżej.

Oto list Stanisława Dembickiego — radnego MRN w Rydzynie:

„Jest nieprawdą jakoby w parku miało powstać osiedle mieszkaniowe (...). Ogromną bzdurą jest to, że Rydzyna jest atrakcją turystyczną, która wykracza poza nasz kraj. Trzeba w Rydzynie być i sprawdzić, czy w ogóle jakiś turysta do Rydzyny zagłąda (...). Przed uruchomieniem istniejącej tu małej przetwórczości owocowo-warzywnej, Rydzyna liczyła tylko 1200 mieszkańców. Obecnie jest ich już 1700 i to na skutek tego, że ludzie mając pracę na miejscu nie opuszczają miasta, a nawet niektórzy do niego powracają. Ale i obecnie w zabytkowych domach Rydzyny nie ma ani jednej warny, nie ma ładni publicznej, nie ma żłobka, nie ma ustępu publicznego, brak kanalizacji i wodociągu. Rydzynskie zabytki to pomalowane z zewnątrz rudery. Sam pałac niedługo ulegnie dewastacji, bo chyba nie znajduje się inwestor na jego przejęcie i odbudowę”.

Doc. dr. Z. Wierzbicki z Poznania pisze:

„Pragnę (...) podzielić się pewnym wspomnieniem ze swego pobytu w 1965 r. na amerykańskim Uniwersytecie w Madison (Wisconsin). Odtąd w uniwersyteckim ośrodku filmów oświatowo-naukowych, natrafiłem na film o współczesnej Polsce. Nie oparłem się pokusie obejrzenia i tego filmu. Był to reportaż o zabytkach przyrody, kultury i życia gospodarczego naszego kraju. Ku swemu zdziwieniu (...) film o Polsce zaczynał się następującymi słowami lektora amerykańskiego: „W połowie drogi między Poznaniem i Wrocławiem leży piękne, zabytkowe miasteczko Rydzyna...” Przy czym komentatorowi towarzyszyły zdjęcia miasteczka. Myślę, że wybór Rydzyny nie był tu przypadkowy (...).”

W sprawie tej wypowiedział się również przewodniczący Prezydium PRN w Lesznie, Tadeusz Dudziński pisząc m. in.:

„Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lesznie jak i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rydzynie w pełni popiera ją ochronę zabytków. Wiemy również, że siedziba Rydzynskich, Leszczyńskich i Sułkowskich stanowi pomnik kultury narodowej. Pobudowanie obiektu dla istniejącego zakładu na pewno nie zniweczy dóbr kultury narodowej, a wręcz przeciwnie — da początek zainstalowania urządzeń sanitarnych, których miasto nie może wykonać ze względu na brak środków. Nadmieniam, należy, że

obiekt przemysłowy jest zlokalizowany na terenie przewidzianym w planie zabudowy miasta pod przemysł. Istniejący zakład był rozbudowywany za zgodą Wojewódzkiego Konserwatora (...) Sprawę rozbudowy zakładów w Rydzynie rozpatrywało Prezydium WRN w Poznaniu i podjęło odpowiednie decyzje. Była również w Rydzynie przysłana przez Prezydium WRN Komisja i badała stan faktyczny na miejscu. Wszystko przemawia za lokalizacją obiektu bez ujemnego wpływu na część zabytkową miasta”.

Z uzyskanych przez nas w Prezydium WRN informacji wynika, że przy opracowywaniu planu rozwoju Rydzyny władze wojewódzkie brały pod uwagę opinię specjalistów z dziedziny konserwacji i ochrony zabytków, a także czynników administracyjno-gospodarczych. Punktem wyjścia podejmowanych decyzji była zasada, by nie naruszać zabytkowego charakteru Rydzyny, wyjść zarazem na przeciw potrzebom ludności.

Zabytkowej Rydzynie potrzebne są czynniki o charakterze miastotwórczym, a te zagwarantować może tylko rozwój przemysłu. Bez tego elementu trudno byłoby nawet utrzymać na dłuższą metę zabytkowe obiekty tej miejscowości. Prezydium WRN podkreśla z naciskiem, że opracowany plan rozbudowy Rydzyny w niczym nie narusza zabytkowego układu urbanistycznego tej miejscowości. Nie wpłynie również ujemnie na otoczenie chronionego kompleksu — parku oraz pałacu z oficynami. Jego odbudowa stanowi jednak nieładą szkolną; pałac jest poważnie zniszczony, a wymagany zakres renowacji bardzo kosztowny. Z uwagi na amfiteatrystyczny układ pomieszczeń, trudno go adaptować do celów szkolnictwa, lecznictwa, czy też opieki społecznej. Z tych też względów niełatwo znaleźć inwestora, który zdecydowałby się na przejęcie tego zabytku.

Wysuwa się postulat urządzania w pałacu wojewódzkiej składnicy dzieł sztuki, starych akt i ksiąg, których wiele — z braku odpowiedniego miejsca — zalega piwnice różnych instytucji. Można by też pomieścić w nim pracownię konserwatorską oraz stałą ekspozycję. Najpierw jednak muszą znaleźć się środki na remont zabezpieczonego dotychczas i nakrytego dachem obiektu. Decyzja w tym względzie należy ostatecznie do Ministerstwa Kultury i Sztuki, któremu podporządkowany jest zabytkowy kompleks Rydzyny.

Podniesiony przez naszego czytelnika p. F. Jaśkowiaka alarm był więc nieuzasadniony, gdyż władze wojewódzkie podchodzą do spraw rozwoju miast i ochrony zabytków z rozwagą i gospodarnością.

F. B.

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Monografie dokumentarne

Bardzo cenne pozycje ukazywały się w serii „Wojna wyzwolenia narodu polskiego”. Redaktorzy tego cyklu podjęli się dzieła trudnego, ale koniecznego: ukazania całości wysiłku bojowego żołnierza polskiego na wszystkich frontach, tak w formacjach „regulacyjnych” jak w konspiracji.

„Partyzantka na Kielecczyźnie 1939—1945” Bogdana Hillebrandta jest pierwszą na taką skalę zakrojoną próbą ukazania w ramach regionu całokształtu obrazu walk zbrojnych podziemia polskiego w latach wojny, a więc oddziałów wszystkich formacji: BCH, AK i GL oraz AL. Kielecczyzna była jednym z centralnych ośrodków ruchu oporu. Tu najwcześniej zaczęły się zorganizowane działania zbrojne i dywersyjne, tutaj też przeciwdziałanie hitlerowskie było szczególnie silne. O losach poszczególnych walk, o narastaniu poczucia potrzeby odporu wśród społeczeństwa, a co za tym idzie, i realnego skutku zbrojnego tych tendencji, Hillebrandt pisze szczegółowo, językiem pozornie suchym, naukowym, podbudowując do kumentacją każdą z wypowiedzi danymi opinii. A jednak mimo tej pozorowanej suchoty wykładu lektura wstrząsa, budząc podziw i dumę dla odwagi, poświęcenia i determinacji żołnierza polskiego.

Niemniej wartościową książką jest praca Witolda Biegańskiego „Wojsko Polskie we Francji 1939—1940”. I ta monografia zaopatrzona jest w szeroką dokumentację fotograficzną, w mapy i indeksy. Biegański podjął się wielkiej pracy syntetycznej, potąd w odniesieniu do spraw wojskowych polskiej we Francji nieznanej. Autor zainteresował się zarówno zagadnieniami politycznymi, jak i aspektem ściśle wojskowym polskich jednostek formowanych we Francji po klęsce wrześniowej. Szczególny nacisk położony został na sprawę działania rządu polskiego we Francji, na jego cele wojenne i koncepcje strategiczne, z kolei zagadnienia mobilizacji do jednostek polskich we Francji, ze wskazaniem zwłaszcza (kwiecień — czerwiec 1940 rok) i działania wojenne we Francji (maj i czerwiec 1940 r.).

W często cytowanej przeze mnie na tych łamach Biblio-

tece Wiedzy Wojskowej odnotować należy nader interesującą i ukazującą wiele zjawisk w nowym świetle pracę Vlado Strugara „Wojna i rewolucja narodów Jugosławii 1941—1945”. Strugar opiera swe wnioski o szczegółową analizę dokumentów i innych źródeł. Od klęski królestwa Jugosławii poczynając, prowadzi nas autor ku zagadnieniom masowego zrywu powstańczego — powstania ludowego przeciw okupantowi, szczególną uwagę zwracając na wielkie bitwy wojsk ludowo-wyzwoleńczych aż po ich polityczny wynik: utworzenie demokratycznego państwa federacyjnego i ostateczne zwycięstwo rewolucji ludowej. Uzupełnieniem książki, obok fotografii i map jest wykaz jednostek wojska ludowo-wyzwoleńczego i oddziałów partyzanckich Jugosławii.

Bardziej specjalistyczny, ale mogący zainteresować również i szerszego czytelnika, charakter ma praca Zdzisława Gołąba — „Rozwinięcie wojsk ludowych w wojnie współczesnej”. Od analizy i charakterystyki procesu rozwijania sił zbrojnych do czasu pierwszej wojny światowej i ukazanie jakościowych zmian w tym zakresie w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej, autor przechodzi do omówienia współczesnych warunków i wymagań stawianych rozwijaniu wojsk ludowych, także przy uwzględnieniu wariantu wojny rakietowo-ludowej. Uzupełnieniem pracy są liczne tabele, załączniki, wykresy, schematy.

Ograniczając się dzisiaj przy omawianiu ostatnich pozycji MON-u do prac o charakterze dokumentacyjnym, pragnąłbym zwrócić jeszcze uwagę czytelników na pracę Kazimierza Sobczaka „Operacja mazowiecko-mazurska 1944—1945”, stanowiącą dowód szerokiego zainteresowania i gruntownej znajomości zagadnienia przez naszych historyków-militarystów. Praca Sobczaka jest przy tym na tle całej dotychczasowej literatury, także radzieckiej, pierwszą ujmującą zagadnienie nie oddzielnie, ale w sposób szerszy. Jakże zaś znaczenie także dla polskiej sprawy miały działania wojsk radzieckich w latach 1944—1945 na obszarze północnego Mazowsza, Mazur oraz Warmii — nie trzeba nikogo przekonywać.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Trzeba mieć stalowe nerwy i silne nogi by załatwić najbardziej prostą sprawę — pisze J. K. z Poznania. — Prowadzić akcję „Od konsumenta do producenta”, warto zatem po wiedzieć stów kilka o reklamach — dziedzinie, która sprawia wiele kłopotu klientom.”

Czytelnik od trzech miesięcy cy bezskutecznie załatwia jedną reklamację. Czy można się dziwić jego rozgoryczeniu.

Inny z czytelników pisze do redakcji:

„Przed pół rokiem w Spółdzielni Pracy Zegarmistrzowsko-Złotniczo-Optycznej przy Placu Wolności 5 zrobiono mi okulary. Na receptę miałem wypisaną szklę o sile +2,5 dioptrii. Dopiero po pół roku przy kontroli u okulisty okazało się, że wartość szkieł wynosił +3 dioptrie. Moją reklamację w sklepie nie przyjęto. Stwierdzono, że upłynął zbyt długi okres. Na moje prośby odmówiono mi w sposób niegrzeczny podania książki zażalenia”.

Są dwa aspekty tej sprawy. Pierwszy to wartość szkieł. Jak nas poinformował okulista, różnica ta jest bez znaczenia dla używającego. Druga sprawa to właściwy stosunek do klienta. W każdym razie nie wolno było odmówić

NAD LISTAMI CZYTELNIKÓW

TRZEBA MIEĆ ZDROWIE ŻEBY ZAŁATWIĆ REKLAMACJĘ

wpisania przezeń uwag do książki zażaleń. Mówią o tym wyraźnie zarządzenia obowiązujące w spółdzielniach pracy.

Pani Alicja D. zakupiła w PDT w Poznaniu wełnę na spodniczkę w cenie 460 zł za metr. Po dwóch miesiącach spodniczka zaczęła się „rozlatywać”. Właścicielka złożyła reklamację w PDT. Ten z kolei przesłał spodniczkę do Centralnego Laboratorium Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Gawlika w Bielsku. Laboratorium — zawyrokowało, że „spodniczka była dość długo noszona”, że „nastąpiło uszkodzenie termiczne”. że „w miejscu uszkodzenia następuje bezpośrednie ocieranie się nóg” i że „reklamacja jest bezpodstawną”.

Konia z rzędem temu, kto zgodzić, jak długo można no-

sić spodniczkę z materiału — po 460 zł za metr — gdy dwa miesiące laboratorium określa jako okres dość długi. Szkoda, że nie wytłumaczono jak nosić spodniczkę, by nigdzie się nie ocierała. Za prze prowadzone badanie laboratorium obciążyło PDT w Poznaniu kwotą 265 zł. Na protest czytelniczki Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Gawlika w Bielsku odpowiedziały, że „nie rozmawiają z klientem lecz tylko z handlem...”

Czytelniczka pisze, że należy do ludzi mocnych i nie pozwoli się nabić w butelkę. Zrobi wszystko by uznać jej pretensje.

Do mocnych należy także Stefan K. z Poznania. Przed dwoma laty nabył koszulę za 440 zł produkowaną przez Zakłady Przemysłu Dzwierskiego „Polo” w Kaliszu. Po kilku noszeniach mankiety

wystrzępiły się. Pierwsze reklamacje w zakładzie kaliskim nie przyniosły rezultatów. Dopiero po ukazaniu się w „Głosie” artykułu pt. „Wyjaśnienia” sprawa zainteresowała się Zjednoczenie Przemysłu Dzwierskiego w Łodzi i wydało producentowi polecenie wymiany koszuli na dobrą. Zostało ono wykonane. Po roku walki o załatwienie reklamacji Stefan K. włożył nową koszulę. Okazało się jednak, że nie urodził się pod szczęśliwą gwiazdą. Już po pierwszym noszeniu zaczął strzępić się kołnierzyk. Czytelnik miał jeszcze tyle siły, by rozpocząć drugą serię reklamacji. Teraz dopiero Zakłady w Kaliszu, widząc nieustępliwość klienta, zdecydowały się na zwrot 440 zł.

Czy każdy „nabyt” znajduje tyle siły, by latami dochodzić swoich roszczeń? Czy klient dla zrealizowania

Dokończenie na str. 4

JERZY KNAPIK

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 35 (7461) 10 II 1968

WYSTAWA GRAFIKI
WIETNAŃSKIEJ

Pałac Kultury przygotował wystawę ludowej grafiki Wietnamu oraz rzeźb o tematyce wietnańskiej Czesława Siemarczuka. Oba pokazy otwarto 7 lutego w Salonie Wystawowym Pałacu.

RECITALE GWIAZD
I PODWIECZORKI

Klub Techniki NOT zapowiada dwie stałe imprezy estradowe: spotkania z piosenkarzami, kompozytorami i literatami pod nazwą „Recitale gwiazd estrady” oraz podwieczorki przy mikrofonie organizowane przy pomocy poznańskiej rozgłośni i przez nią transmitowane. Imprezy te przystoi być „PPIE „Estrada”.

ESTRADOWE PREMIERY

Dwie premiery przygotowały zespoły poznańskiej Estrady. 29. I odbył się w Lesznie pierwszy spektakl komedii-operetki A. Trzosa „Gdzie jesteś piękna Galateo”. A 3 lutego premiera wodewilu „Dyrektor też człowiek” trzech poznańskich satyryków: Kononińskiego, Ścisłowskiego i Przybysza.

OPERA JEDZIE DO GENUI

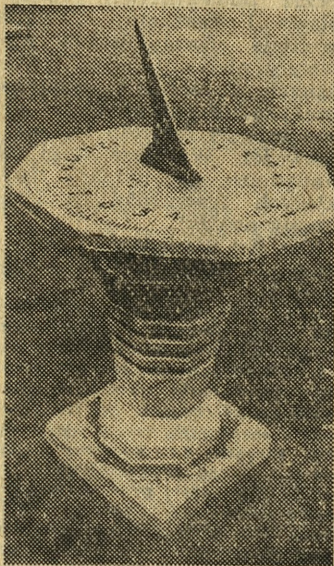
Pod koniec maja opera poznańska wyjedzie na gościnne występy do Genui. Zespół poznański pokazuje we Włoszech „Straszny Dwór” Moniuszki, „Dame Plikowa” Czajkowskiego oraz program baletowy, na który złożą się m. in. „Ognisty ptak” Strawińskiego, „Wariacje na temat Szekspira” Ellingtona oraz balet kompozytora poznańskiego Franciszka Woźniaka „Wariacje 4:4”.

KONKURS NA POMYSŁ

Warszawski klub studencki „Hybrydy” przysłał nam regulamin swojego konkursu na propozycje artystyczne i ich realizację. Celem konkursu — jak zapewniają organizatorzy — jest ujawnienie nowych form twórczości opartych o elementy audio-wizualne, słowo, dźwięk itp. Jest to więc konkurs na pomysły. Materiały konkursowe — scenariusze propozycji należy nadsyłać pod adresem klubu: Warszawa ul. Mokotowska 48 do 28 lutego br. (ob)

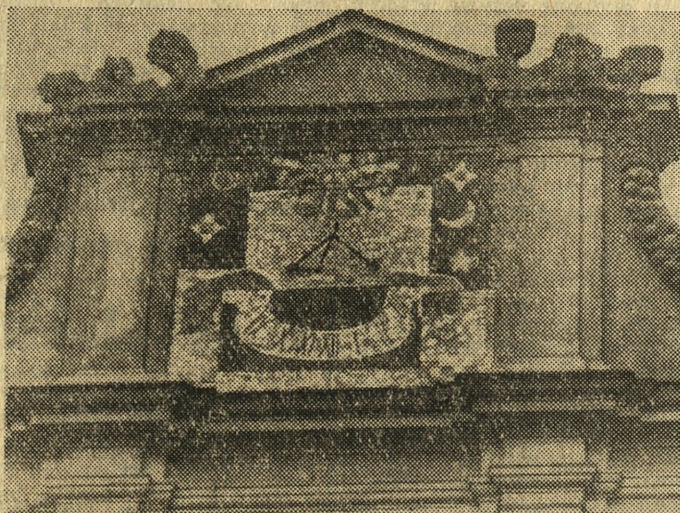
Poznańskie zegary

Nie jest w stanie powstrzymać uciekającego czasu. Odmierzają go nieubłagane zegary. Zarówno te na wysokiej — z dala widocznej — wieży, elektryczne — żarówkowe, zegary staromodne — stojące i wiszące zaopatrzone w wielkie wahadła, zegary biurkowe, wielkie kieszonkowe „cebule”, małe zegarki na rękę, jak i pamiętające odległe wieki czasomierze słoneczne. Ubiegający czas uczy nas dokładności, precyzji, solidności, słowem — punktualności. Zegary widzimy jednak raczej na budynkach starszych. Zapomniano jakoś o instalowaniu ich na nowych obiektach szkolnych. Gdzie jak gdzie, ale właśnie w szkole zdobywa się pierwsze zasady punktualności, terminowego przychodzenia na zajęcia. Widok zegara szkolnego zachęciłby zapewne niejedno dziecko do przyspieszenia kroku. O zegarach zapomnieli także „Jubiler”. O ile milej byłoby widzieć nad sklepami tej firmy zegary (oczywiście chodzące), niż tylko neon ze słowem „Jubiler”.



Zdjęcia —
KAZIMIERZ PRZYCHODZKI

A to już raczej ozdoba. Słoneczny czasomierz umieszczono na jednej z kamieniczek Starego Rynku w dobie rekonstrukcji tej części poznańskiej starówki. Czy ktoś korzysta z jego wskazań — wątpliwe. Niemniej ozdobna, mozaikowa tarcza przyciąga wzrok przechodniów.



W dzisiejszym fotoreportażu przedstawiamy kilka zegarów, z których nie jeden odmierza czas już od wielu lat.

Ratuszowy zegar główny nosi na swej tarczy datę 1948 roku, ale przecież znacznie wcześniej umieszczono go na wieży. Ten obecny pochodzi z okresu powojennej odbudowy poznańskiego Ratusza. A od kilku lat wskazuje nie tylko minuty i godziny, ale także wydzwania przyjemną dla ucha melodię. Ratuszowe kuranty to dar poznańskiego rzemieślnika z racji obchodów 1000-lecia naszego państwa.

Słoneczny zegar przed Palmiarnią w Parku Kaspzaka ma na tarczy wrytą nawet datę urodzenia — 1929 rok. A zatem pochodzi z okresu pamiętnej poznańskiej Powszechnej Wystawy Krajowej, popularnej PeWuKi. Osobliwy ten obiekt również nie znajduje należytej oceny w oczach licznych spacerowiczów. Stosunkowo najbardziej interesują się nim dzieci, urządzając sobie goniwki wokół kamiennego postumentu. Przy okazji trzeba też przypomnieć o istnieniu słonecznego zegara na gmachu auli UAM.

Trzeba mieć zdrowie...

Dokończenie ze str. 3

swych słusznych pretensji mu si sam szukać kontaktu z producentami? Co klienta obchodzi, kto wyprodukował bu-

Piękną, mozaikową tarczę otrzymał ongiś jeden z największych poznańskich zegarów — przy ul. Paderewskiego, obecnie na gmachu oddziału Narodowego Banku Polskiego. I ten zegar pamiętający najstarsi poznańscy widoczni z znacznej odległości dobrze służy przechodniom.

bel? Dla niego ważne jest, kto mu sprzedał. Klient nie może i nie powinien walczyć o uznanie swoich pretensji z producentem. A zatem z chwili uznania reklamacji za uzasadnioną handel powinien natychmiast wymienić towar lub też zwracać pieniądze, nawet gdy robi to w ramach ryzyka handlowego. Zresztą chodzi nam głównie o handel artykułami przemysłowymi. W pionie spożywczym w Poznaniu, zobowiąza no kierowników placówek, zgodnie z instrukcją nr 6 MHW do natychmiastowego załatwiania reklamacji dotyczących jakości towaru. O tym, że pion spożywczy przestrzega tej instrukcji, świadczy chociażby fakt, że w ciągu ostatnich 10 miesięcy nie notujemy w redakcji żadnych zażaleń z tej dziedziny. W pionie przemysłowym wymieniania się towar zły gdy chodzi o drobniarstwo. Natomiast gdy reklamacja dotyczy przedmiotu o wysokiej wartości, rusza kołomyjka reklamacyjna, która trwa czasami w nieskończoność.

Niedawno zakończył się prawie dwuletni spór między czytelniczką Hanną N. z Poznania a miejscowym ZURIT-em. Czytelniczka zakupiła radio. Po kilku dniach było już nie do użytku. 7 napraw wykonanych w ramach gwarancji nie dało rezultatów. Rozpoczęła się seria interwencji. O nich to pisaliśmy w artykule pt. „Klient ma rację?” (9. VI. 1967). Wreszcie w przed siębiorstwie zapadła decyzja zwrotu gotówki za niesprawny aparat.

Nie każdy reklamujący klient ma sto procent racji. Ale tam, gdzie nie ma wątpliwości, że roszczenia nabywcy są słuszne, załatwiania nie można przeciągać na miesiące i lata. Nie można liczyć — jak się to niestety jeszcze praktykuje — na osłabienie woli i zmęczenie klienta. Producent i handel muszą do minimum wyeliminować zbędne, długotrwałe reklamacje.

JERZY KNAPIK

Czarna pancerńnica

TEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYŚUNKI — SZYMON KOBYLINSKI



Wówczas odezwał się drugi gość:

— Zostawcie psa.
— Tutaj nie wy, towarzyszu generale, rozkazujecie.
— Ja proszę.

— Brak mi lekarstw. mięsa, cukru. Mam na karku tyjące kłopotów, a wy mi psem zawracacie głowę, czas zabieracie.

— Może by miód się nadał, zamiast cukru — spytał Wasyl?

— Mrzonki, bzdury! Skąd miód weźmiecie w tym zniszczonym, wygłodzonym kraju.

— Będzie mięso i miód. Zostawcie psa — poprosił generala.

— Jeśli możecie pomóc, ale warunków mi nie stawiajcie.

General i Semen weszli w głąb pokoju. Zobaczyli twarz Saakadzeszwili szarą, jakby pokrytą popiołem. Janek tak był zabandażowany, że tylko oczy pozostały nie osłonięte i usta. Gustlik, zdawało się przytomny, patrzył w sufit niewidzącymi oczyma.



Ruda sanitariuszka podeszła bliżej podała rękę Semenowi.

— Pamiętacie?
— Naturalnie Ogoniok!

— Tak, to ja. Sierżant też tu leży. Spotkaliśmy się znowu wszyscy razem jak w zasadzce pod Studziankami.

Semen przywitał Czernousowa i wrócił do dziewczyny.

— Nasz czołg nazywa się „Rudy”. To na waszą cześć.
— Opiekujcie się nimi, jak tylko umiecie najlepiej — poprosił generala.

Kiedy oficerowie wyszli, sanitariusze pochyliłi się nad psem, ale doktor wstrzymał ich ruchem ręki.

— Zostawić siennik trzeba obszyć na białe, zdezynfekować sierść. Ty za to odpowiadasz. Marusia.

— Tak jest, ja odpowiadam za psa — zameldowała wesoło.



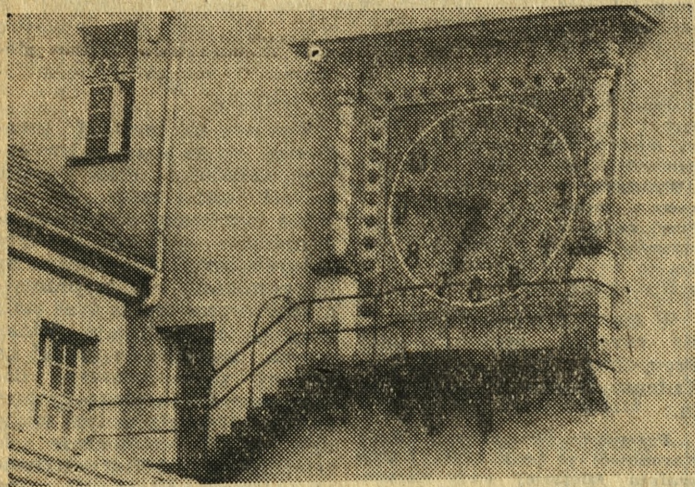
Załoga i Szarik powoli wracali do zdrowia. Zaś Czernousow zajmował się czynnością niedozwoloną i surowo tępioną we wszystkich szpitalach — czyszczeniem nielegalnie posiadanej broni.

Tą bronią był pistolet typu mauzer. Rzecz była dobra, cieszącą oczy i serce żołnierza, więc sobie tylko wiadomymi sposobami przemycił mauzera przez wszelkie kontrole i kapele. Chował go w sienniku pod poduszką, co pewien czas dobywał stamtąd, czyścił i przeglądał, baczając by nikt go przy tej robocie nie zaskoczył.

Czernousow zerknął na drzwi, wyjrzał przez okno i szybko schował pistolet.

— Towarzysze, uwaga! Ktoś do nas przyjechał. Powróćcie, że wyruszę na zwiad, a potem zamelduję.

cdn



W następnym tygodniu (12-18 bm.) w dalszym ciągu królować będzie Zimowa Olimpiada w Grenoble. Oprócz tego polecamy uważnie telewizyjny spektakle teatralne: w poniedziałek (12 bm.) — „Dzień jego powrotu” Z. Nałkowskiej oraz w niedzielę 18 bm. — „Dziwczęta w letnich sukienkach” I. Shawa.

PONIEDZIAŁEK: 11.45 — Olimpiada — slalom gigant mężczyzn — III seria, 16.45 — Kronika Olimpijska, 17 — dla dzieci — „Kino „Ptyś”, 17.35 — „Godne naśladowania” (prog. ekon.), 17.50 — „Eureka”, 18.25 — „Zawodowa oferta” z cyklu „7 milionów młodych”, 18.40 — „Jacy będziemy w roku 2000?” z cyklu „Rok 2000”, 20.05 — Teatr TV: „Dzień jego powrotu” Zofii Nałkowskiej, 21.35 — „Klasy” magazyn aktualności filmowych, 21.20 — Kronika Olimpijska.

WTOREK: 10.25 — „Dama z piekłem” film radz. 12.30 — przysp. rolnicze — „Wapnowanie gleb” (powtór. o 14.30), 13.15 — Olimpiada — slalom specjalny kobiet, 17 — dla młodych — „Zapraszamy na wtorek wieczór” (wizyta u Mariana Koniecznego), 17.25 — „Kamień i historia” — film Tele-Aru, 17.40 — Olimpiada — mecz hokejowy ZSRR — Szwecja (w przerwie meczu około 18 — „W pracowniach poznańskich naukowców”), 19 — „Nie tylko dla pań”, 20.05 — „Giełda piosenek”, 20.40 — „Z domu” program obywatelowy red. młodzieżowej, 21.40 — Olimpiada: mecz hokejowy CSRS — Kanada (II tarcza), Kronika Olimpijska, mecz hokejowy CSRS — Kanada (III tarcza).

ŚRODA: 11.25 — „Farbiarz na emeryturze” (Sherlock Holmes),

CO ZOBACZYMY W TV

17 — dla dzieci „Czyje to ślady?” przed kamerami inż. M. Massalski, 17.30 — Telekam, 18 — „Jedziemy na łów”, 18.15 — z cyklu „Sylwetki kompozytorów — Johannes Brahms”, 18.45 — Wszelchnica TV: „Między nami ludźmi”, „Moralność mieszczańska”, 20.05 — „Farbiarz na emeryturze” (Sherlock Holmes), 20.55 — „Światowid”, 21.40 — Olimpiada: Kronika Olimpijska, jazda figurowa parami.

CZWARTEK: 16.45 — Olimpiada — Kronika Olimpijska, 17 — dla młodych: „Ekran z brakiem”, „Karta postępowania koleżeńskiego”, „Znaczek z Łajkonikiem”, 17.30 — „Twoja ulica”, 17.50 — Olimpiada — mecz hokejowy Szwecja — Kanada (III tarcza), 18.30 — „Poligon”, 18.55 — „Wielkie balety” progr. muzyczny. Wykonawcy: B. Bittnerówna, A. Boniushko, O. Sawicka, W. Grucha, S. Szymański, 20.15 — „W Linvale nie się nie stało” (Alfred Hitchcock), 21.40 — Olimpiada: mecz hokejowy ZSRR — CSRS (II tarcza), Kronika Olimpijska, mecz hokejowy ZSRR — CSRS (III tarcza).

PIĄTEK: 10.05 — „Jimmy i kobieta zdecydowana” film tv ang., 13.15 — Olimpiada — slalom specjalny mężczyzn, 17 — dla dzieci — „Miś z okienka”, 17.15 — film z serii „Rycerz Zawierucha”, 17.45 — Kronika Tygodnia, 18 — recital piosenkarzki algijskiej Nour’v, 18.15 — „Człowiek a ziemia”, 18.45 — „Czwarta zmiana”, 20 — „Jimmy i kobieta zdecydowana” film TV ang., 20.45 — Wszelchnica TV: „Hipnoza”, 21.35 — Olimpiada:

Kronika Olimpijska, jazda figurowa mężczyzn.

SOBOTA: 10 — „Przed świtem” film TV ang., 13.15 — Olimpiada — slalom specjalny mężczyzn, 15.20 — TV kurs rolniczy — „Warunki intensywnego nawożenia azotem”, 15.55 — „Po Zjeździe”, 16.15 — dla młodych — „Pięty trójmecz harscerski”, 17.30 — Olimpiada — mecz hokejowy Szwecja — CSRS, 19.40 — Monitor, 20.20 — „Małżeństwo doskonałe” progr. rozrywkowy z konkursem małżeństw. W programie poza parami małżeńskimi wystąpią: M. Chrzaszcz, U. Sipińska, I. Kwiatkowska, A. Rusowicz, B. Łazuka, W. Młynarski, J. Sent, 21.40 — Olimpiada: mecz hokejowy ZSRR — Kanada (II i III tarcza), Kronika Olimpijska, 23 — „Przed świtem” film TV ang.

NIEDZIELA: 8.55 — TV kurs rolniczy — „Warunki intensywnego nawożenia azotem”, 9.30 — „Przy pominiemy, radzimy”, 9.40 — „Trzeci konkurs im. Piotra Czajkowskiego” film muzyczny radz., 10.50 — PKF, 11 — „Dostojni” z serii „Uciekinier”, 11.40 — „Cytadelowcy”, 12 — Teatrzyk dla Przed-szkolaków, 12.40 — Olimpiada — skoki narciarskie, 15.10 — „Przemiany”, 15.40 — „Żołnierze Ojczyzny” cz. I dokum. film TV „Rok 1941”, 16.40 — z cyklu „Ludzie i zdarzenia” — „Z tamtych lat”, 17 — Teatr Niedzielny „Dziwczęta w letnich sukienkach”, I. Shawa. Wykonawcy: Pola Raksa i Leon Niemczyk, 18 — z cyklu „Piórkiem i węglem” — „Zimowy Kraków nocą”, 18.20 — „Sezam muzyczny” arie i duety. Udział biorą: wybitni artyści opery i baletu, 18.55 — „Spotkanie z pisarzem — Wilhelmem Szewczukiem”, 20 — Olimpiada: uroczyste zamknięcie Igrzysk, Kronika Olimpijska, 22.10 — „Teatrzyk Gozdawy i Stepnia” Wykonawcy — artyści scen warszawskich.



Słaby start naszych biegaczek

Dokończenie
ze str. 1

HOKEJ

SZWECJA — NRF 5:4
W pierwszym piątkowym meczu w grupie „A” Szwecja pokonała NRF 5:4 (4:3, 0:0, 1:1). Szwedzi zapewnili sobie zwycięstwo dopiero w końcówce spotkania. Na 2 min przed końcem meczu wynik brzmiał 4:4 i zanośło się na kolejną sensację w turnieju hokejowym.

ZSRR — USA 10:2

W drugim meczu w grupie „A” hokeiści ZSRR pokonali reprezentację USA 10:2 (6:4, 4:2, 0:0).

KANADA — NRD 11:0

W ostatnim piątkowym meczu w grupie „A” Kanada wygrała wysoko z NRD 11:0 (4:0, 4:0, 3:0).

GRUPA „B”

W spotkaniu grupy „B” Rumunia wygrała z Francją 7:3 (2:0, 2:0, 3:3).
W drugim meczu grupy „B” Jugosławia zwyciężyła Austrię 6:0 (2:0, 2:0, 2:0).

PODZIAŁ MEDALI

Po czterech konkurencjach Olimpiady podział medali jest następujący: (złote, srebrne, brązowe)

Francja	1	1	—
Włochy	1	—	—
Szwecja	1	—	—
ZSRR	1	—	—
USA	—	3	—
Norwegia	—	2	1
Finlandia	—	—	1
Szwajcaria	—	—	1

DZISIAJ

w piątym dniu Igrzysk program przewiduje następujące konkurencje:

- 8.30 bieg mężczyzn na 15 km
- 9.00 łyżwiarstwo szybkie 1500 m kobiet
- 12.00 bieg zjazdowy kobiet
- 13.00 konkurs skoków do kombinacji
- 16.30 hokej: NRD — Szwecja
- 19.30 łyżwiarstwo figuralne — jazda dowolna kobiet
- 20.00 saneczki, jedynki kobiet i mężczyzn

TELEWIZJA nada bezpośrednią transmisję ze skoków do kombinacji od godz. 13 do 15, kronikę olimpijską o godz. 21.20 i od godz. 21.45 transmitować będzie jazdę figuralną kobiet.

POLSKIE RADIO — nada o godz. 14 relację ze skoków do kombinacji, o 20.26 przeładunek olimpijskiego i o godz. 22.01 relację z zawodów saneczkowych.

SANECZKI — POŹNIEJ

Biuro prasowe Olimpiady w Grenoble podało do wiadomości, że z powodu odwilży pierwsze slalaje saneczkarzy odbędzie się dopiero w niedzielę lub w poniedziałek.

PIERWSZE MEDALE POLSKICH ... FOTOGRAFIKÓW
Z okazji jubileuszowych X Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Grenoble została zorganizowana wielka wystawa fotograficzna „Olymp. Art.-Foto”. Wzięło w niej udział kilkuset fotografików z kilkudziesięciu krajów, a wśród nich również Polacy. Organizatorzy przyznali 50 wyróżnień, medali i pucharów. Wśród nagrodzonych znalazło się 5 polskich fotografików. Andrzej Lapeta z Warszawy otrzymał medal miasta Grenoble za pracę „Marzenie na jawie”. Dariusz Wyszyński z Warszawy wyróżniony został brązowym medalem stowarzyszenia fotografików sportowych Francji za pracę „Pierwsza walka”. Krzysztof Kamiński za „Afrodyte” otrzymał także medal miasta Grenoble. Krzysztof Majchert z Gdańska za pracę „Porażka” oraz Adam Jakułowicz za pracę „Oracz” nagrodzeni zostali medalami komitetu organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich.

Turniej hokejowy

Wczoraj na „Bogdance” rozegrała kolejną rundę turnieju hokejowego drużyna niezniszczalnych. W pierwszym meczu Blyskawicy (Junikowo) pokonała Huragan (Pobiedziska) 6:2 (3:0, 2:0, 1:2). Bramki dla zwycięzcy zdobyli: M. Beresowski 4 i A. Borowczyk. R. Czajka po 1: dla pokonanych: E. Osuch i M. Zietek.
W drugim spotkaniu Iskry (Krzeszów) zremisowała z Torpedą (St. Miasto) 2:2 (0:0, 1:2, 1:0). Dla Iskry strzelcami bramek byli: H. Zieliński i J. Andrzejewski a dla Torpedy: P. Jackowski i Z. Smela. (t)

dalekopisem

ZWYCIĘSTWO JAPONEK
Na zakończenie swoich występów w Polsce mistrzowski zespół Japonii w slalomie kobiet, Hitachi spotkał się w Krakowie z mistrzem Polski. Wisła wygrywała 3:0.

I LIGA

W zaległym spotkaniu I ligi slalomu mężczyzn rozegranym w piątek w Mielcu miejscowa Stal przegrała z Legią Warszawa 0:3.

8 atrakcyjnych spotkań w Poznaniu

Najbliższe dwa dni obfitować będą w Poznaniu jak rzadko kiedy, w niezwykle atrakcyjne mecze koszykarzy i koszykarek. W ciągu dwóch dni odbędzie się 8 spotkań o mistrzostwo I ligi kobiet i mężczyzn.

Do trudniejszych spotkań staną nasze mekskie zespoły. Z dużym zainteresowaniem oczekuje się po jedynków Lecha, który w ostatnich meczach nie wypadł najlepiej.

Oto dwudniowy rozkład „jedynek” koszykarzy i koszykarek. Mężczyźni: 10. II, godz. 18.30 AZS — Śląsk Wrocław Sala przy ul. Młyńskiej; godz. 20 Lech — AZS Warszawa. Sala przy ul. Chwiałkowskiego 34; niedziela godz. 18. AZS Poznań — AZS Warszawa przy ul. Młyńskiej i o godz. 20 Lech — Śląsk Wrocław w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Kobiety: sobota godz. 17 AZS Poznań — Spójnia Gdańsk (sala przy ul. Młyńskiej) i o godz. 17 przy ul. Chwiałkowskiego Lech — Czarni Szczecin; niedziela godz. 16.30 AZS — Czarni przy ul. Młyńskiej oraz o godz. 17 Lech — Spójnia przy ul. Chwiałkowskiego. (x)

Związkowcy na pływalni

W dniu dzisiejszym o godz. 16 odbędzie się na krytej pływalni przy ul. Chwiałkowskiego 34 pływackie mistrzostwa Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych.

Na starcie zobaczymy zawodników kilku klubów wielkopolskich. (x)

BIŁE TYDZIEŃ

W POWSZECHNYM DOMU TOWAROWYM „OKRĄGLAK”
w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 14
od 10. II. — 16. II. 1968 r.

POLECAMY
bogaty asortyment następujących artykułów:

- PŁOTNA POSZWOWE
- PŁOTNA POSZEKOWE
- ADAMASZKI BIELONE
- ADAMASZKI KOLOROWE — TKANE
- BATYST BIELONY
- POPELINY BIELONE
- FLANELE BIELONE
- RĘCZNIKI FROTTE
- RĘCZNIKI
- OBRUSY
- BIELIZNA POŚCIELOWA

ZAPRASZAMY do odwiedzenia poznańskiego „OKRĄGLAKA” i DOMU DZIECKA
otwartych codziennie w godzinach od 9—19
I ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW.

K915

Przetargi

Zjednoczenie Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 231/239 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż: SAMOCHÓD OSOBOWY marki „Warszawa” M-20, w dniu 26. II. 1968 r. o godzinie 11, pokój 103. Cena wywoławcza 36.000 zł.

Termin składania ofert wraz z wpłatą 10 proc. wadium upływa z dniem 24. II. 1968 r.

Samochód do oględzin wystawiony będzie 2 dni po ogłoszeniu w prasie przetargu, przy głównym wejściu na teren Zakładów H. Cegielski Poznań. K982

NIE ZAPOMNIJ
ZŁOŻYĆ KUPONÓW
„KOZIOŁKÓW”
NA JUTRZEJSZĄ GRĘ.

K948

LOKALE

Zamienię — samodzielne kwaterek, pokój — przynależności, komfort, I piętro, na samodzielne 2 pokoje kuchnia łazienka, kwaterek, włącznie spółdzielcze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15682m.

Dnia 9 lutego 1968 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i niezapomniana matka

Ludwika Bobkowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie,

o czym zawiadamiają
CÓRKI, WNUCZKA, WNUK
I ZIĘCIOWIE

16500g

Dnia 7 lutego 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., ukochana żona, matka, teściowa i babcia

Stanisława Kaźmierska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapiona
RODZINA

Poznań, Czerwonej Armii 28 m. 24.
16454g

Dnia 8 lutego 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojczulek, teść i dziadek, śp.

Wacław Kuchowicz

budowniczy

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
ZONA z RODZINĄ

Poznań, 23 Lutego 9 m. 5.
16420g

W dniu 7 lutego br. zmarł nagle

Alfons Grochowski

kier. adm.-gosp.

W Zmarłym żegnamy z wielkim żalem cenionego pracownika i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 lutego br. o godz. 14.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczonej.

DYREKCJA — WSPÓŁPRACOWNICY
i RADA ZAKŁADOWA
„Centrowet” — Poznań

16459g

Dnia 9 lutego 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, śp.

Rozalia Majchrzak

z domu SZYMANSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
SYN, SYNOWA, WNUKI
I PRAWNUKI

Poznań, Rutkowskiego 18 m. 24.
16478g

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA W POZNANIU

OGŁASZA ZAPISY NA
Zawodowe Studia Zaoczne
przy Wydziałach:
Rolniczym, Zootechnicznym,
Ogrodniczym i Technologii Drewna.

Wnioski o przyjęcie wraz z wymaganymi załącznikami należy składać w sekretariacie Studiów Zaocznych: Poznań — Solacz, ul. Wojska Polskiego 71c — w terminie do 15 marca br. Ełższych informacji odnośnie warunków przyjęcia na studia udziela sekretariat Studiów Zaocznych. K882

Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata”

Poznań, ul. Zeylanda 10, tel. 477-79
ORGANIZUJE KURSY:

1. Spawania elektrycznego i gazowego na książeczkę spawacza.
2. Kwalifikacyjne mistrzowsko — czeladnicze w zawodzie metalowym i elektrycznym.
3. Kroju i szycia dla potrzeb własnych.

Zgłoszenia przyjmuje WZS „Oświata” — Poznań, ul. Zeylanda 10, tel. 477-79, w godz. od 8 do 16. K823

W dniu 8 lutego 1968 roku zmarł

dr Mikołaj Kwinichidze

emerytowany profesor zwyczajny, magister inżynier rolnictwa, doktor nauk rolnych, były kierownik Katedry Gleboznawstwa, członek Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego, członek Komisji Nomenklatury, Klasyfikacji i Kartografii Gleb PTG, członek Komitetu Gleboznawstwa Chemii Rolnej przy Wydziale V Polskiej Akademii Nauk, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, członek Polskiego Towarzystwa Botanicznego, członek Komitetu Redakcyjnego wydawnictwa „Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią” i wydawnictwa „Geografia Wielkopolski”, członek Międzynarodowego Towarzystwa Gleboznawczego, wybitny naukowiec, organizator nauki, zasłużony pedagog i nauczyciel młodzieży akademickiej.

Odszedł od nas pracownik nauki, o którym pamięć na zawsze pozostanie wśród nas.

Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 lutego 1968 r. o godz. 13 przed gmachem Collegium Cieszkowskich w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 71e.

REKTOR I SENAT
DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU ROLNICZEGO
ZARZĄD UCZELNIANY ZNP
Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu

K1038

Dnia 7 lutego 1968 r. zmarła po długich cierpieniach, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i babcia

Anita Grabska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godzinie 8.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
SYNOWIE i RODZINA

ul. Dzierżyńskiego 38.
16481g

Dnia 8 lutego 1968 r. ponieśli śmierć pod kołami pociągu nasi dobrzy koledzy i uczniowie

Jacek Nowak

i
Leszek Śmiglak

ŻEGNAMY ICH Z WIELKIM ŻALEM

NAUCZYCIELE — KOMITET RODZICIELSKI
UCZNIOWIE

Szkoły Podstawowej nr 4 w Luboniu

16510g

Dnia 9 lutego 1968 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy i najtrudniejszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, wuj, szwagier i kuzyn, śp.

Józef Grabias

przeżywszy lat 82,

powstaniec wielkopolski, pierwszy wicestarosta powiatu średzkiego 1919 r., ostatni członek honorowy byłego Towarzystwa Gimnazjalnego „Sokół”, działacz na niwie społecznej, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i innymi medalami.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 14.30 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI i RODZINA

Sroda, ul. Kilińskiego 4.
16508g

Dnia 9 lutego 1968 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 80, śp.

Rozalia Czajka

z domu GORKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczonej.

W ciężkim smutku pogrążona
DZIECI i RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 321.
16428g

Dnia 8 lutego 1968 r. zmarł w wieku 79 lat

prof. dr Mikołaj Kwinichidze

emerytowany profesor zwyczajny i były kierownik Katedry Gleboznawstwa Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego i od danego nauce — Nauczyciela i Wychowawcę.

Cześć Jego pamięci!

WSPÓŁPRACOWNICY i WYCHOWANKOWIE
Katedry Gleboznawstwa
Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu

16490g

Dnia 8 lutego 1968 r. zakończyła swój pracowity żywot moja najukochańsza żona, przeżywszy lat 58,

Anna Borda

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczonej.

Strapiony
MĄŻ z RODZINĄ

Poznań, Opolska 7.
16513g

Dnia 8 lutego 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, brat, stryj, szwagier i kuzyn, przeżywszy lat 64, śp.

Tadeusz Horn

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 lutego br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej kościoła Bożego Ciała przy ul. Bluszczonej.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA i RODZINA

Poznań, ul. Strzelecka 23 m. 12,
Szczecin Wrocław Drezdenko.
16451g

Dnia 8 lutego 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 79, śp.

Józef Nawrocki

drogi mąż, ojciec, teść i dziadek.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Sikorskiego 5 m. 18.
16470g

Zmarł w wieku lat 60 długoletni członek Sekcji Transportu Osobowego

Józef Binek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 lutego 1968 r. o godz. 9.55 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzina Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składa
WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK ZRZESZEN
PRYWATNEGO HANDLU i USŁUG
Sekcja Transportu Osobowego
w Poznaniu

K1039

TEATR

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-
wy — g. 19 „Berenika”; OPERA
— g. 19 „Dama pikowa”; OPE-
RETKA — g. 19 „Mamzelle Ni-
tuche”; MARGINEK — g. 11 i
17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10. 12.30, 15. „Pogarda”
(franc. 18 l.), g. 17.30, 20 „Na los
szczęścia” (Baltazarze) (franc.
18 l.); APOLLO — g. 10. 12.30, 15.30,
18.15, 20.15 „Wycieczka w nieznane”
(pol. 16 l.); BAŁTYK — g. 10. 12.30,
15.30, 18.15 „Prawda przeciw
prawdzie” (USA 16 l.); CZTER-
NASTKA — g. 10. 12.30, 15.30, 18.
20 „Ostatni Mohikanin” (NRF
11 l.); GONG — g. 10. 12 „Tajem-
nica Tajgi” (radz. 12 l.), g. 16. 18,
20 „Cichy rozpływ” (ang. 16 l.);
GRUNWALD — g. 17.30, 20 „Złoty
malenki” (cz. 1 i II, franc. 16 l.);
GWIAZDA — g. 15.30, 18. 20.15
„Złotniki” (włoski 18 l.); HUT-
NIK — g. 16.45, 19 „Człowiek ucie-
ka” (ang. 16 l.); KOSMOS — g.
18 „Wojna i pokój” (I i II s. radz.
14 l.); MALTA — g. 16 „Wyspa
tajemnicza” (ang. 11 l.), g. 18. 20
„Życie prywatne” (franc. 16 l.);
MINIATURA — g. 15.30, 17.30,
19.30 „Synowie Wielkiej Niedźwie-
dzy” (NRD 14 l.); OLIMPIA —
g. 10. 12.30, 15. 17.30, 20 „Flap
i inni” (USA 11 l.); OSIEDLE —
g. 16 „Chłopiec z dwóch światów”
(duński 7 l.), g. 18. 20.15 „Kopci-
szek w potrzasku” (franc. 16 l.);
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Es-
tament Inków” (dług. 11 l.); PA-
LACOWE — g. 15. 17.30, 20 „Na
pomoc” (ang. 11 l.); PRZYJA-
— g. 15.30, 18. 20.15 „Giuseppe w
Warszawie” (pol. 11 l.); RIALTO
— g. 14.45 „Waleczni przeciw rzy-
mianom” (rum. 14 l.), g. 17. 20
„Dziela Navarony” (ang. 14 l.);
RUSALKI (Szwarcz) — g. 17. 19.30
„Rzeka Czerwona” (USA
14 l.); SCALA — g. 16 „Olimpia-
da w Tokio” (jap. 11 l.), g. 18.30
„Kamie znane osobliście” i „Ka-
mie niebezpieczna misja” (radz.
14 l.); TECCA — g. 15 „Iwona
gola” (czeski 7 l.), g. 17. 19.30
„Grek Zorba” (USA 16 l.); WAR-
TA — g. 15. 17.30, 20 „Paryż
— Warszawa bez wizu” (pol. 11 l.);
WCSASOWICZ (Puszczkowie)
— g. 17. 19.15 „Stajnia na Salva-
torze” (pol. 16 l.); WILDA — g. 15.
17.30, 20 „Amerykańska żona”
(włosko-franc. 16 l.); WRZOS (Lu-
boń) — nieczynny; WRZOS (Mo-
sina) — g. 17. 19.15 „Małżeństwo
po włosku” (włoski 16 l.); FOTO-
PLASTIKON — g. 12-21 „Rzym
współczesny”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 18 Koncert sym-
foniczny: dyrygent — Karol Stry-
ja, solisci: Tadeusz Zmudziński
(fortepian), Karol Fiala (obój).
Klub „NRT” (Dożynkowa 9 bl.
G) — g. 20 „Five” — gra zespo-
łu „Pod Maskami”.

DYZURY

Szpital Kliniczny im. Święcie-
skiego — chirurg — internia (ul.
Przybyłowskiego 49, tel. 671-231).
Szpital Miejski im. Strusia —
okulistyka (ul. Walki Młodych 7),
telefon 511-11.
Woj. Szpital Dziecięcy — chir.
dziec. do lat 14 (ul. Józefa 7/9,
telefon 536-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-
mońskiego 20) wypadki uliczne.
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu, tel. 666-66; porady lekar-
skie, tel. 637-35; podstaje ul. Kór-
nicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 —
cała doba).
Ambulatoria: Chelmońskiego 20
czynne: internistyczne — cała
doba, pediatryczne — g. 15-23,
stomatologiczne — g. 18-7, chir-
urgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel.
707-19 — cała doba chirurgiczne
II, ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 —
cała doba).
Wojewódzka Stacja PR — (ul.
Kościuski 103), telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11
(czarna cała doba); Główna 53,
Starolecka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 248, telef. 67-24-14
od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g.
9-15.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-
stowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie-
go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
— g. 12-18).
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — nieczynne.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 11-17.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.
Muzeum w Goluchowie — g.
10-15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne (Wo-
dna 27) — „Krzemionki Opatow-
skie” — g. 9-15.
Muzeum Narodowe — „Malar-
stwo hiszpańskie w zbiorach pol-
skich” — g. 9-15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych
— „Porcelana i srebra rosyjskie”
— g. 10-15.
Klub MPK (ul. Ratajczaka 39)
— „Fis moli op. 14” — fotogramy
J. Unierzyckiego — g. 10-20.
PTF (Paderewskiego 7) — II wy-
stawa Indywidualna W. Rutha —
g. 10-15.

WOJIT (St. Rynek 10) — „Zimo-
wy krajobraz Wielkopolski” — w
fotografii J. Korpala — g. 9-16
(do 20 bm.).

Pałac Kultury (Salon Wystawo-
wy) — „Ludowa grafika Wietna-
mu” i „Rzeźby o tematyce wiet-
na” — g. 9-15.

GŁOS WIELKOPOLSKI *
10 II 1968 Nr 35 (7461)

Na WSR myślą o swoich studentach

Problemy rolnictwa i nauk związanych z rolnictwem za-
pratają coraz częściej głowy ludzi kierujących gospo-
darką naszego kraju. Nie też dziwnego, że rośnie zaintere-
sowanie społeczeństwa wyższymi uczelniami rolniczymi. Wiel-
kie zapotrzebowanie na „lekarzy” ziemi i wszystkich co jest
z ziemią związane, powoduje, iż właśnie absolwenta WSR
oceniamy szczególnie surowo ludzie, wśród których rozpocz-
na wykonywanie swego zawodu.

Nie można dzisiaj mówić o
prawidłowym przebiegu pro-
cesu dydaktycznego jeśli do a-
kcji — w ramach swoich możli-
wości — nie włączają się uczel-
nia i organizacje działające na
terenie uczelni. Związkiem na
WSR-ach, gdzie przygotowanie
fachowe do wykonywania
zawodu, musi iść w parze z
przygotowaniem społecznym.
Brak tego „drugiego” dyplomu
niejednokrotnie bardziej prze-
szkadzają w życiu młodemu czło-
wiekowi, a zaległości uzupeł-
nić później trudno.

Przykładem dobrze pojętego
współdziałania jest współpraca
poznajskiej WSR z organiza-
cją ZSP działającą na jej te-
renie. Przejawia się to głów-
nie w licznych, efektywnych
i coraz częstszych kontaktach
obu stron. Władze uczelni dar-
zą zaufaniem przedstawicieli
młodzieży, nieomal zawsze ży-
cieliwie podchodząc do proble-
mów stawianych przez Radę
Uczelnianą ZSP. Prawie regu-
łą stało się honorowanie opinii
studentek w zakresie rozdzia-
łu stypendiów fundowanych i
naukowych.

Zainteresowaniem, a nieje-
dnokrotnie osobistym zaangażo-
waniem pracowników nauko-
wych, cieszą się sprawy samo-
rządności studentek. Widzą
w niej i słuszenie, poważny ele-
ment samowychowawczy. Jeśli
na codzień są to przeważnie re-
gularne wizyty w akademii-
kach, to o zaangażowaniu mó-
wić można przede wszystkim
w okresie, gdy organizowany
jest konkurs na najlepszy dom
studentki.

Na jesieni ubr. poznajską WSR
wraz z organizacjami młodzieżo-
wymi działającymi na jej terenie
nawiązała stałą współpracę z gro-
madą Kwilcz w powiecie między-
chodzkiem. W ramach tej współ-
pracy przewidziano m. in.: ściśle-
pomoc pracowników naukowych
WSR dla gromady (prelekcje, od-
czyty, badania gleby i inne), kie-
rowanie studentów na praktyki
wakacyjne, prowadzenie różnego
rodzaju badań przez studentek
kół naukowe. Planuje się także
wyjazd studentów na spotkania
z rolnikami, a nawet odwiedziny
— w sporadycznych przypadkach
— rolników w domach. Na terenie
gromady zjawiać się będą akade-
mickie zespoły artystyczne. Pro-
wadzona będzie również popular-
zacja turystyczna Kwilcza i oko-
lic. Studentki nawiązały ponadto
stałe kontakty z organizacjami
młodzieżowymi działającymi na te-
renie gromady, przede wszystkim z
ZMW.

Władzom Wyższej Szkoły Rol-
niczej w Poznaniu należało się
słowa uznania za umożliwianie
swoim studentom praktycz-
nego sprawdzania wiedzy zdo-
bytej podczas ćwiczeń i semi-
nariów, jak również stworze-
nie okazji do bezpośredniego
poznania problemów wsi wiel-
kopolskiej. (ad)

**Niedzielnny przegląd
wydarzeń**

Towarzystwo Wiedzy Pow-
szecznej, Stowarzyszenie Dzie-
niarzy Polskich oraz Wydział
Kultury zapraszają na kolejne
spotkanie w ramach praso-
wych przeglądów tygodnia, któ-
re odbędzie się w niedzielę
11. bm. o godz. 11 w TWP przy
ul. Czerwonej Armii 69.

Prelegentem będzie red. Alek-
sander Nowak z Polskiej A-
gencji Prasowej. Po prelekcji
film oświatowy. Wstęp wolny.
(na)

**Świadectwa w szkołach
dla pracujących**

Ostatnio odbyło się uroczys-
to zakończenie nauki w dwóch
poznajskich szkołach podsta-
wowych dla pracujących.

W szkole nr 3 (ul. Magdale-
ny 10) świadectwo ukończenia
otrzymało 58 osób. W sumie
szkołę ukończyło do tej pory
2079 uczniów. W szkole nr 7
(ul. Garncarska 7) 75 absolwen-
tów otrzymało świadectwa za-
kończenia nauki. Kierowni-
ctwa obydwu szkół przypomi-
ną, iż jednocześnie, że jeszcze są
wolne miejsca i że sekretaria-
ty szkół przyjmują kandyda-
tów na nowy rok szkolny. (jk)

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I: Fala 1322
m i UKF 66.62 MHz (do g. 17):
7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 „Le-
ciały żurawie”; 8.30 Mel. rozrywk.
8.44 Konc. reklamowy; 9.04 Kl. III
i IV; „Uczmy się śpiewać”; 9.20
Konc. poranny; 10 „Lalka” odc. 5
Co przynosi nowe Problemy”; 11 Dla
kl. VIII „Wł. Broniewski — poeta
ziemi mazowieckiej”; 11.30 Gra ze
spół Klarnetistów St. Maciejew-
skiego; 12.10 Konc. z polonozem;
13 Dla kl. III i IV „Frank”
słuch.; 13.20 Gra Ork. Mandolin-
istów Łódzkiej Rozgł. PR; 13.40
„Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Zimo-
we Igrzyska Olimpijskie w Gre-
noble; 15.05 „Sportowcy wleciły
na start”; 15.30 Dla dzieci „Kół
bez głowy” słuch.; 16 „Popołudnie
z młodzieżą”; 18 Konc. pt. „Zapro-
szenie do tańca”; 18.40 Muz. i Ak-
tualności; 19.05 „Piosenka z poja-
tą”; 19.20 Public. międzynarod.; 19.30
Wędrowni muzyczne po kraju;
20.40 „Program z dyktem”; 22.01
Zimowe Igrzyska Olimpijskie
w Grenoble; 22.31 Muzyka; 23.15
Walec J. Straussa; 23.45 Na do-
bra noc; 0.10 Program nocny z War-
szawy.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 12.06,
15. 17.55. 20. 23. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.05 Po jednej piosen-
ce; 8.35 „Ludzie” wśród których
żyjemy”; 9 Muz. rozrywk.; 9.35
„List ze Śląska”; 9.50 Polskie tań-
ce ludowe; 10 Fraga, instrument,
z oper; 10.25 „Klub 80”; 11 „Kipo-
ty Agencji C” słuch.; 11.30 Kwa-
drans z Ork. Gitarowy Tommy Ga-
retta; 11.25 Konc. Chopinowski.

Gra R. Hałaciński; 13 Czas do-
brzych gospodarzy; 13.25 „Złoty”
opow.; 13.45 Z twórczości kompo-
zytorów słowiańskich; 14.30 „An-
tykwariat z kurantem”; 14.30 „Swe-
dzi w Warszawie” gawęda; 14.45
„Błękitna sztafeta”; 15 Konc. zna-
nych ork. rozrywk.; z udz. soli-
stów; 15.45 Uniwersytet Radiowy.
Cykl: „Gospodarka człowieka w
przyszłości”; 17.20 Muzyka; 17.30
Grajaca szafa; 18.15 Gra Zespołu B.
Hardego; 18.30 Felieton M. Jorsta;
18.40 Mazowieckie mel. ludowe
wyk. Zespół Ludowy PR w War-
sawie; 18.45 Kurs i. ang.; 19.07 Od
pawany do walca”; 19.10 Konc. roz-
rywkowy; 19.30 „Matysiakiowie”;
20.25 „Ty, wieczór i muzyka”; 21.31
Recital Tygodnika — Jascha Hei-
fetz — skrzypce; 22.05 Nastroje
melodie; 2.15 „Zebrać i poeci”;
słuch.; 22.45 Muz. tan.; 0.10 Pro-
gram nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30.
8.30. 9.30. 12.05. 16. 19. 21. 23.50. 1.
2. 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz;
17.05 Quodlibet — czyli o kto
chce; 17.30 „Mecze romantyczne”
odc. I książki; 17.40 Para za para
— słynne duety; 18 Ekspres
przez świat; 18.05 Lekarzy książek
— rep.; 18.20 „Niedziela będzie dla
was”; 19 Czytamy pamiętniki
Mark Twaina; 19.15 Wariacje na te-
mat Mozarta; 19.35 „Radiowe Stu-
dio Piosenki”; 20 „Szonka krakow-
ska”; 20.30 „7 dni z 900 sekund”;
20.45 Ten star. dobry jazz — II;
21.05 Bossa nie kończyła nowa;
21.20 Rozmowy o piosence; 21.30
Opera — R. Wagnera „Tannhae-
user”; 22.07 Zespół wok.-instr.
„Czerwone Gitary”; 22.15 Co wie-
czor powiesz — 18 odc. „Potop”;
22.45 „Czy musimy być na ty”;
śpiewa K. Jedruski; 23 Wiersze K.
C. Norwida; 23.05 „Muzyka noca”;
23.50 Śpiewa Engelbert Humper-
dinck.

Wczasy językowe dla naukowców

Wykorzystując przerwę se-
mestralną w pracy dydaktycz-
nej wyższych uczelni, Zarząd
Okręgu ZNP, wspólnie z Okrę-
gową Komisją Nauki, zorgani-
zował od 5 do 14 bm. w Domu
Wczasowym FWP w Obrzy-
ku wczasy językowe dla pra-
cowników nauki mówiących
po angielsku. Celem tej impre-
zy jest doskonalenie czynnej
znajomości języka angielskie-
go. Uczestnikami tych wcza-
sów, w liczbie 60 osób, są pro-
fesorowie, docenci, adiunkci i
asystenci wszystkich wyższych
uczelni i instytutów nauko-
wych Polskiej Akademii Na-
uk z Poznania i Wielkopolski.
Nauka języka obcego polega
na prowadzeniu konwersacji
w małych zespołach z udziałem
pracowników nauki Katedry
Anglistyki UAM oraz dyskusji
naukowych, a także na oglądaniu
filmów oświatowych oraz nagrań
tekstów literackich w oryginalnej
wersji językowej.

Zarząd Okręgu ZNP zamie-
rza zorganizować podobne
wczasy dla mówiących po ro-
syjsku, francusku i niemiec-
ku.

Nauką języka angielskiego
na wspomnianych wczasach
kieruje doc. dr Jacek Fisiak
kierownik Katedry Anglistyki
UAM. (na)

INFORMUJEMY

Zebranie członków ZBoWiD Ko-
to Zegrze odbędzie się w niedzie-
lę, 11 bm. o godz. 11 w szkole
przy ul. Obotryckiej.

Ośrodek Konsultacyjny Kursu
Zastosowań Metod Matematycz-
nych w Gospodarstwie informuje,
że kolejna konsultacja zbiorowa
odbędzie się w niedzielę, 11 bm. w
sali III Wyższej Szkoły Ekono-
micznej w Poznaniu, ul. Marchlew-
skiego 146/150. Początek zajęć o
godz. 10. Przedmiotem konsultacji
będą modele cięć i wykrojów, pro-
gramowanie sieciowe, programo-
wanie dynamiczne oraz teoria od-
nowy.

Technika w filmach

Zainteresowanie młodzieży współczesną techniką oraz kon-
strukcjami technicznymi jest olbrzymie. Świadczy o tym
choćby fakt dużej frekwencji na imprezach tematycznie
związanych z techniką. Wychodząc naprzeciw tym zaintere-
sowaniom Dział Techniki Pałacu Kultury wspólnie z kine-
m „Pałacowym” organizuje przegląd filmów fabularnych, które
ukazują między innymi technikę współczesną i minionego
dwudziestolecia.

W okresie od 26 bm. do 3. III. br. o godz. 15 i 17.30 dla mło-
dzieży, a o godz. 20 dla dorosłych widzów wyświetlane będą
w kinie „Pałacowym” następujące filmy: „Gentleman z Co-
cody” — francuski, kolorowy, panoramiczny od 14 lat, „Niebo
nad głową” — francuski, kolorowy, panoramiczny od 14 lat,
„Paryż — Warszawa bez wizu” — panoramiczny, polski od
11 lat, „Ikaria XB 1” — panoramiczny, czeski od 16 lat, „Ro-
dan — ptak śmierci” — kolorowy, japoński od 14 lat i „Dzia-
ła Navarony” — angielski, panoramiczny, kolorowy od 14
lat.

Prezentowane filmy poza miłą rozrywką zawierają ładunek
wiedzy o zastosowaniu nowoczesnej techniki w walce o po-
stęp. Seanse poprzedzone będą prelekcjami oraz dodatkami
o tematyce technicznej.

Na życzenie szkół i organizacji kino „Pałacowe” wyświetlać
będzie dodatkowe seanse. Bilety indywidualne i zbiorowe na-
bywać można w kasach kina „Pałacowego” w godz. 11-20
lub telefonicznie pod nr 581-11 (wewn. 192, 228, 241). (na)

NIEDZIELA: Program I: Fala
1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 16):
8.15 J. Fr. Haendel — Concerto
grosso B-dur op. 3 nr 2; 8.30 Prze-
krój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fa-
la 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy;
10 Dla dzieci w wieku przedszk.
„Mróz i mroził” słuch.; 10.20 Pol-
ska muz. ludowa; 10.35 Konc. roz-
rywkowy; 11 „Rozgłoszenia Harcer-
ska”; 11.40 „Czy znasz mapę świata?”
12.10 „Jarmark cudów”; 13.10
Polska kapela pod dyr. F. Dzier-
żanowskiego; 13.30 „W Jeziora-
nach”; 14 Zimowe Igrzyska Olimpij-
skie w Grenoble; 15 Konc. żywe;
16.05 Tygodniowy przegląd wyda-
rzeń międzynarod.; 16.20 „Najciek-
siewsza wyspa” — słuch.; 17.15
Grajaca ork. rozrywk.; 18.05 Mel. lu-
dowe; 18.25 Zimowe Igrzyska O-
limpijskie w Grenoble — transm.
meczu hokejowego Kanada —
USA; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”
R. 20.31 „Matysiakiowie”; 21.01
Radiokabaret „Trzy po trzy”;
22.01 Konc. Ork. PR pod dyr. St.
Rachonia; 23.15 Gra Ork. Count
Basie; 23.30 Konc. solistów; 0.10
Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 6. 7. 8. 9. 12.06,
16. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8 Moskwa z melodia i
piosenka słuchaczom polskim; 8.35
„Radioproblemy”; 10 Z cyklu: „Z
klubów i świetlic”; 10.25 Muz. roz-
rywkowa; 10.45 Chóry wielkopols-
kie; 11 „Nowa figuracja”; 11.30
Małe zesp. wokalne; 12.10 Public.
międzynar.; 12.20 Poranek symf.;
13.30 „Podwieczorek przy mikro-
fonie”; 15 Dla dzieci „Robin
Hood” słuch.; 16.30 Konc. chopi-
nowski — gra H. Czerny-Stefana-
ska; 17.05 Warszawski Tygodnik
Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek;
18 Wiecezór literacko-muzyczny
„Laska Imperatora” — czyli kon-
cert ambitnych samouków; 20.32
„Serio o muzyce” — humoreska,
monologi. żarty. muzyka; 21.22
Muz. tan.; 22 Ogólnop. wiadome-

Konkurs dla urbanistów

Jak lepiej zagospodarować tereny wypoczynkowe?

Sprawa zapewnienia dogodnych warunków wypoczynku
dla ludności dużych miast była poruszana wielokrot-
nie. Próbowano wielu rozwiązań, ale do tej pory nie wypra-
cowano właściwych metod sporządzania planów zagospo-
dowania przestrzennego terenów rekreacyjnych.

W związku z tym Towarzys-
two Urbanistów Polskich, w
porozumieniu z Ministerstwem
Budownictwa i Przemysłu Ma-
teriałów Budowlanych, organi-
zuje ogólnopolski, zamknięty
konkurs na opracowanie stu-
dium planu zagospodarowania
terenów wypoczynkowych w
dużym mieście. Zostanie ono
sporządzone na przykładzie
Poznania. Chodzi o plan zago-

spodarowania przestrzennego
jeziora Rusałki, Kiekrza i Strze-
żyńskiego. W konkursie weź-
mie udział 20 zespołów auto-
rskich reprezentujących 9 wo-
jewództw, środowisko urbanis-
tów poznajskich reprezentują-
cy cztery zespoły; w ich skład
wchodzi pracownicy Miejskiej
i Wojewódzkiej Pracowni Ur-
banistycznej, Miastoprojektu i
innych pokrewnych instytucji.

Otwarcie konkursu nastąpi
dzisiaj. We wspólnym posiedze-
niu sądu konkursowego weź-
mie udział prof. Z. Skibniew-
ski — prezes Towarzystwa Ur-
banistów Polskich.

Uzyskane w wyniku konkur-
su opracowania studialne po-
służą do określenia zasad za-
gospodarowania przestrzenne-
go terenów wypoczynkowych
o naturalnych walorach przy-
rodniczych w strefie dużego
miasta. Ponadto pozwolą usta-
lić najlepsze metody programo-
wania urządzeń na tych te-
renach wypoczynkowych. Roz-
strzygnięcie konkursu nastąpi
w lipcu br. (emp)

Sprawa nie tylko jednej kabiny

Na początku stycznia za-
mieszciliśmy notatkę, z której
wynikało, że stale zanieczy-
szczona jest kabina telefonicz-
na na ul. Dzierżyńskiego —
narożnik ul. Traugutta, Urząd
Telefonów Miejskowych od-
powiedział, że czyszczenie
wszystkich kabin w mieście
— zgodnie z umową — nale-
ży do Wielobranżowej Spół-
dzielni Pracy „Czystość”. Nie-
stety, kabiny są gruntownie
sprzątane i czyszczone raz
w miesiącu. Ale zdarza się
najczęściej, że budka telefo-
niczna zostaje zaśmiecona w
kilka godzin po uprzątnięciu
brudu i odpadków.

W tej sytuacji słuszny wy-
daje się apel UTM, by użytkow-
nicy kabin telefonicznych sa-
mi bardziej dbali o ich czys-
tość i większą kulturę korzy-
stania z urządzeń pocztowych,
służących ogółowi mieszkań-
ców.

Niemniej UTM postara się,
by Spółdzielnia „Czystość”
częściej kontrolowała kabiny
i — jeśli to tylko możliwe —
częściej je sprzątała. (c)

Biuro Skierowań FWP czynne też po południu

W najbliższy poniedziałek
Wojewódzkie Biuro Skiero-
wań FWP rozpoczyna sprze-
daz skierowań na wczasy w
marcu.

Wypuku i odbioru skiero-
wań na zamówienie pracow-
ników przedsiębiorstw i insty-
tucji mogą dokonywać przed-
stawiciele rad zakładowych
lub branżowych zarządów o-
kręgow związków. Dla ułatwie-
nia operacji, z inicjatywy bu-
ra, w holu gmachu przy ul.
Fredry 12 od 12 bm. czynna
będzie agencja PKO przyjmują-
ca opłaty za skierowanie
wczasowe. Od tego samego
dnia, w każdy poniedziałek
WBS czynne będzie w godzi-
nach od 10 do 17. W pozostałe
dni od 8-15, a w soboty do
godz. 13. (na)

Wielkie zebranie PZPR-owców Grunwaldu

W hali 20 MTP zbiera się
dzisiaj, w ramach rozpoczętej
niedawno kampanii sprawo-
zdawczo-wyborczej, dzielnicowa
organizacja PZPR Grun-
wald.

Zgromadzenie poświęcone
jest dokonaniu oceny reali-
zacji programu działania par-
tii w tej dzielnicy, uchwalenie
go na IX Konferencji Sprawo-
zdawczo-Wyborczej w 1966 r.
Początek o godz. 17. (z)

6ci sport.; 22.30 „Niedzielne spot-
kania z muzyką” — „Mozart i je-
go symfonie”; 23.15 „Błękitne Ha-
waje”.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 8.30.
12.06. 17. 21. 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz;
17.05 Niedzielne rytmy; 17.30 „Me-
cze romantyczne” — odc. 2; 17.40
Mój magnetofon; 18 Ekspres
przez świat; 18.05 Polihymnia nie-
calkiem serio; 18.20 „Balet w ra-
dio”; 18.35 Kronika zesp. —
Alan Price Set; 19 Cweter-
le John Louis — słuch.; 19.31
Jazz baroku — II; 20 Teatrzyk Pio-
senki Picoletto „Dramat Toreado-
ra”; 20.20 Mini max. czyli muzyka
nie wydane Ponoramy; 20.30 „O
piosenie nie prosim” — śpiewa A.
Wertyński; 21.10 „W oparach ab-
surdu”; 21.25